



Mali autorzy z 1 a

Monika Kromolan

"Szkolne Rewolucje" podsuwają inspiracje na wakacje

W tym numerze dowiecie się, co czytać, oglądać, dokąd się wybrać i jak wykorzystać czas wspaniałej, słonecznej przygody!



Twórczość 1 a

Anna Placek

Spakuj książkę na wakacje

Książka warta przeczytania

Witam ponownie wszystkich czytelników. To znów ja, Kinga. Najciekawszą książką jest *Gdybym nie pomyliła psów*, bo jest super. Autorem jej jest Ingelin Angernborn. Główną bohaterką jest dziewięcioletnia Tilda, która zakochała się w Axlu z 4 b. Była sąsiadką starszej pani Doris. Tilda marzyła, by mieć psa, ale niestety jej mama miała alergię. Czasem pani Doris pozwalała jej wyprowadzać jej psa - Pchelkę. Jak ktoś pytał się, czy to jej pies, to ona odpowiadała, że tak. Bo prawie był jej. Kiedyś, jak poszła do sklepu z Pchelką po zakupy dla pani Doris, wyszła ze sklepu, zobaczyła Axla i tak się jej oczy świeciły, że wzięła nie tego psa. Na końcu książki Tildzie ktoś ukradł rower. Tilda poszła z mamą na spacer, żeby pokazać jej, gdzie mieszka ten Axel. Wtedy zobaczyła rower, który był zepsuty. Jeden dzień później Tilda miała iść do szkoły. Niestety zasnęła. Jej mama już była w pracy, a szkoła, do której chodziła, była daleko. Więc wzięła ten zepsuty rower. Zobaczyła tylko, czy da się na nim jeździć. Dało się i pojechała. Po kilku minutach rower skręcał, gdzie popadnie. Tilda się przewróciła. Axel pomógł jej dojść do pielęgniarki. Miała złamaną nogę. Potem przyjechała od niej mama i Tilda poszła z nią do domu. Ta książka była momentami smutna, ale mi się bardzo podobała.
ZACHEĆCAM WAS DRODZY CZYTELNICY DO PRZECZYTANIA TEJ KSIĄŻKI!!!

Kinga Szendzielorz, kl. 3 c



Poczytam sobie

pixabay.com



Zrób sobie książkę

Anna Placek

Łamanie zasad

Tym razem chciałabym przedstawić wam książkę Brandona Mulla. Mianowicie *Baśniobór*. To sześciotomowa seria (obecnie, bo na tym się nie skończy) opowiadająca o przygodach dwójki rodzeństwa: Kendry i Seta. Książka napisana jest bardzo młodzieżowym językiem, prosta do zrozumienia, posiada śmieszne dialogi, które nadają książce całkiem inny urok.

Jeden z głównych bohaterów, mianowicie Seth, bardzo podobny jest do typowych chłopaków z naszej szkoły. Żądny przygód, odważny i nierozsądny nastolatek, który chce się popisać przed pierwszą lepszą dziewczyną. W pierwszej części przymuszone rodzeństwo jedzie na obowiązkowe wakacje do nielubianych dziadków. Czy jest w tym coś fajnego? Nie sądzę, ale czy na pewno?

Dom dziadków i cała okolica jest bardzo dziwna... Wszystko wydaje się być jedną wielką tajemnicą: stodoła, do której nie można wchodzić; las, do którego nosa nie można wścibić ze względu na kleszcze.

Czyli zostaje nudny dom i podwórko. No, ale oczywiście zasady są po to, aby je łamać.

Ciekawski braciszek wybiera się na wycieczkę do lasu, dziwiąc się, jak dziadek sam ogarnia taki teren.

Eksplorując nieznaną mu dotąd las, napotyka chatkę w bluszczu z dziwną babeczką w środku. Drobna, w podeszłym wieku kobiątka o zaniedbanych, poszarpanych blond włosach i bezzębnych ustach, siedząca na małym pniaku w środku domu (tak wiem, wiem, trochę mało oryginalne, że w środku domu jest pień, ale co tam), gryząca wielkie supły. Przedstawia się jako Muriel Taggart i proponuje chłopcu herbatkę....

Jak skończy się ta historia? Czy rodzeństwo wyjdzie z tego cało? A może to tylko przypadek? Polecam tę książkę, ponieważ jest bardzo wciągająca.

Amelia Hajok, kl. 5 a

Nowa część

Baśniobór powraca! Brandon Mull długo kazał czekać na kontynuację bestsellerowego *Baśnioboru*. W tym przypadku idealnie sprawdzi się jednak stwierdzenie, że lepiej późno niż wcale. Uważam, bowiem, że zdecydowanie opłacało się czekać. Seria *Baśniobór* została gorąco przyjęta przez czytelników na całym świecie. Również w Polsce ma swoich wiernych fanów. Ja sama z przyjemnością mogę się do nich zaliczyć.

Teraz Brandon Mull zaprasza fanów serii na przygodę z nowym cyklem *Smocza straż*, w której znajdziemy starych oraz nowych bohaterów. Ja jestem tym pomysłem zachwycona.

Kendra i Seth, po zakończonej wojnie, układają swój magiczny świat. Pozornie panuje w tym świecie spokój, jednak coraz więcej znaków sugeruje, że nie będzie to trwało zbyt długo. Król smoków Celebrant ma bowiem dość swojego uwięzienia w azylu i próbuje przejąć nad nim władzę oraz wyruszyć na podbój świata. Dzieci mają za zadanie nie dopuścić do tego. Zaproponowano im sprawowanie pieczy nad Gadzią Opoką. Oczywiście, mimo wątpliwości, propozycję tę przyjęły. Czy rodzeństwo ma szansę powstrzymać zagładę? Czy smoki przejmą kontrolę nad światem? Czy dzieci wyjdą z tego cało? Tego oczywiście dowiedziecie się, sięgając po tę powieść.

Amelia Hajok, kl. 5 a

Książka, która wciąga

Dzisiaj opiszę książkę *Syreni śpiew* autorstwa Anny Ursu. Książka opowiada o rudej dziewczynie Charlotte i jej przygodach. Myślicie, że to taka zwykła książka? Jednak nie. Kiedy przeczytacie, będziecie widzieć o czym mówię.

Charlotte przeżyła przygodę swojego życia razem z kuzynką Zee. Uratowała świat przed zagładą Filonekrona, który właśnie wrócił do Hadesu. Ale jeszcze na samym początku tej przygody był rejs statkiem. Charlotte zauważyła, że Zee dziwnie się zachowuje. Jeszcze nie wiedziała, że to sprawa ich wroga Filonekrona. Sprzymierzył się on ze swym dziadem: potężnym Posejdonem, który zaplanował rejs. Wybuchł sztorm i statek nagle przeniósł się na Morze Śródziemne. Książka jest przeznaczona dla młodzieży, która chce przeżyć przygody, poznać bogów mitologicznych. Czyta się ją szybko. Jeśli bym miała być na bezludnej wyspie, to bym na pewno wzięła tę książkę.

Karolina Wolf, kl. 6 b

Rusz głową na sportowo

Quiz o piłce

Ile lat ma Lewandowski?

- a) 29 lat
- b) 82 lat
- c) 1 rok

Jaki piłkarz jest najdroższy?

- a) Cristiano Ronaldo
- b) Jr Neymar
- c) Gareth Bale

Na jakiej pozycji gra Eden Hazard?

- a) obrońca
- b) pomocnik
- c) napastnik

Kamil Wolański, kl. 3 a



Kwitną akacje, idą wakacje

PW

Rusz głową

Quiz o mitologii greckiej

Czy zastanawiałeś /zastanawiałaś się, ile wiesz o mitologii greckiej?

Tutaj możesz to sprawdzić! Zapraszam do zabawy.

Jak nazywał się władca wszystkich bogów?

- a. Hades b. Ares c. Zeus

Jak miała na imię najpiękniejsza z bogiń?

- a. Persefona b. Afrodyta c. Hera

Jakie zwierzęta należały do Ateny?

- a. sowy b. żaby c. pelikany

Która bogini była boginią miłości?

- a. Hebe b. Atena c. Hera

O czyje zmartwychwstanie prosiła Afrodyta?

- a. Heraklesa b. Adonisa c. Midasa

Lena Majewska, kl. 3 d

Dom dziecka czy rodzina zastępcza?

Według mnie lepsza dla dziecka jest rodzina zastępcza, ponieważ w domu dziecka nie ma ono rodziny, ciepłego, przepelnionego miłością domu, a przede wszystkim potrzebnej uwagi. Dzieci tęsknią i marzą o mamie i tacie, wspólnym spędzaniu czasu i własnym domu. Brakuje im osób, które bezgranicznie by je kochały, przytulały oraz otaczały miłością i bezpieczeństwem.

Natomiast w rodzinie zastępczej dzieci mają swoje pokoje, kochającą rodzinę oraz otrzymują miłość, na którą sobie zasłużyły. Już nie są anonimowe i zawstydzone, mają i spełniają swoje marzenia. W domu dziecka tego niestety brakuje. Nie mają rodziny, a przede wszystkim nie mają swojej przestrzeni osobistej. Wszystkim muszą się dzielić.

W takiej samej sytuacji była główna bohaterka powieści Lucy Maud Montgomery – Ania, kiedy przyjechała na Zielone Wzgórze do Mateusza i Maryli. Nie mogła wręcz uwierzyć, jakie ma wielkie szczęście, że są osoby, które pragną ją pokochać. Zielone Wzgórze okazało się dla niej idealnym miejscem do zabawy i poznawania nowych przyjaciół. Na Wyspie Edwarda było dużo malowniczych widoków, które zachwyciły Anię tak bardzo, że zaczęła wymyślać im różne romantyczne nazwy. Nie umiała się modlić, przez co pierwszego dnia w nowym domu Maryla postanowiła ułożyć z nią modlitwę. Ania potrzebowała miłości, aby pojąć i nauczyć się, co to jest "rodzina". Maryla i Mateusz pokazali jej świat, dali wykształcenie i pomagali jej w trudnych chwilach. Ania ciężko pracowała, aby Maryla i Mateusz byli z niej dumni. Odwdzięczała im się przy każdej okazji. Oni otworzyli jej oczy na świat a ona otworzyła ich serca na miłość.

Nel Śliwka, kl. 6 a

Wakacje poz znakiem filmu

Sherlock Holmes

Gdy ktoś stawia ci parę butów przed oczami, co możesz z nich wywnioskować? Że są stare lub nowe, że są brudne lub czyste i czy pachną czy śmierdzą. Sherlock natomiast zobaczy więcej sztuką dedukcji, może nawet dowiedzieć się, kogo te buty są, ile mają lat, jaką postawę miała osoba, gdy je nosiła. I o wiele więcej. Programistę pozna po krawacie, a pilota po lewym kciuku.

Sherlock Holmes jest jedną z najbardziej charakterystycznych i rozpoznawalnych postaci w świecie literackim. Napisane przez Artura Conan Doyle'a książki zdobyły sławę, przez co powstało wiele ekranizacji tego tytułu. Jedną z nich jest serial *Sherlock*, w którym jeden sezon trwa trzy odcinki. Długość jednego odcinka wynosi około 1,5 godziny. Akcja serialu została przeniesiona do czasów współczesnych. Jest to absolutnie nowoczesna, ponadczasowa, zabawna i inteligentna wersja opowiadań Conan Doyle'a. Ta adaptacja stała się hitem i każdy widz niecierpliwie czekał na kolejny odcinek. Aktualnie ostatni odcinek został już opublikowany 15 stycznia 2017.

Gdy Doktor Watson (Martin Freeman), lekarz wojskowy, przyjeżdża do Londynu po misji w Afganistanie, poszukuje mieszkania. Fundusze jednak nie pozwalają mu zamieszkać samemu w stolicy. Przez przypadek trafia na dawnego przyjaciela, który go wysyła do tytułowego Sherlocka Holmesa (Benedict Cumberbatch). Zamieszkują przy ulicy Baker Street 221B, gdzie wynajmuje im mieszkanie pani Hudson (Una Stubbs). Od tego momentu życie Johna Watsona przewraca się do góry nogami. Sherlock zabiera Johna na miejsce zbrodni i od tego czasu razem rozwiązywali zagadki detektywistyczne.

Warto wspomnieć że John pisze swój słynny blog (który jest ogólnodostępny w Internecie - <http://www.johnwatsonblog.co.uk/>).

Nasz słynny Sherlock Holmes, który ma mózg naukowca i filozofa, wolał być detektywem, ale na początku chciał być piratem. Sherlocka często ludzie biorą za psychopata, wtedy zaczyna on swoją gadkę: „Nie jestem psychopata, lecz wysoko funkcjonującym socjopata.”

W serialu spotykamy starszego brata detektywa - Mycrofta Holmesa (Mark Gatiss), który pracuje dla rządu. Serial pokazuje ciekawą i w pełni szczerą miłość braterską, jaką Mycroft darzy Sherlocka. Nie zabrakło także sławnego Jima Moriarty'ego, nazywanego przez Arthura Conan Doyle'a „Napoleonem Zbrodni”, a także Irene Adler (Lara Pullover), Inspektora Grega Lestrade'a i wiele innych znanych postaci. Twórcy Steven Moffat oraz Mark Gatiss dopilnowali, aby *Sherlock* współczesny - wbrew pozorom - trzymał się w dużej mierze treści książek. Serial to absolutnie fenomenalna rozrywka, która trzyma widza często w niepewności, gra na emocjach i doprowadza czasami do płaczu – w tym mnie, osobiście mogę go polecić.

Kaja Gwiazdzińska, kl. 3 gim.



Plakat filmowy

LCC

Głosy kl. 3 c o filmie *Dhanak* (*Tęcza*):

Julia Karwacka zdradza czytelnikom:

Głównymi bohaterami tego filmu byli młody, niewidomy chłopiec o imieniu Chotu i jego siostra Pari, którzy mieszkali w Indiach. Pari przez cały czas pomagała Chotu, opisując mu wszystko, czego nie mógł zobaczyć. Nawet poświęciła się i nie zdała do kolejnej klasy tylko po to, aby cały czas być z Chotu. Kiedyś obiecała bratu, że zanim skończy 9 lat, to odzyska wzrok. Pewnego dnia Pari wpadła na pomysł, że gwiazdor filmowy może pomóc Chotu. Rodzeństwo tak bardzo chciało się z nim spotkać, że szło do niego, aż padło z pragnienia. Historia zakończyła się szczęśliwie, ponieważ zostali uratowani. Gwiazdor, do którego tak daleko szli, zapłacił za operację Chotu, dzięki której chłopiec odzyskał wzrok. Jedną z pierwszych rzeczy, jakie zobaczył, była TĘCZA, której widokiem był zachwycony.

Bardzo mi się ten film podobał. Był trochę smutny, ale zakończył się szczęśliwie. *Tęcza* to film o tym, że nie można się poddawać i trzeba dążyć do celu.

Zuzia Nieśpiałowska twierdzi:

Film *Tęcza* nazywa się tak, ponieważ Chotu (jeden z głównych bohaterów), który oślepił, marzy, by zobaczyć tęczę. Oślepił z powodu choroby głodowej, ponieważ jego skąpa ciocia daje mu i jego siostrze Pari mało jedzenia. Relacje w rodzinie Pari i Chotu były nie najlepsze. Ciocia była dla nich bardzo niedobra, ale wujek bardzo ich kochał, jednak bał się sprzeciwić ciotce. Chotu i Pari to wyjątkowe rodzeństwo. Zaskoczyło mnie to, że Pari nie zdawała w szkole, żeby pomagać Chotu. Zdziwiłam się, że śpią pod gołym niebem. W filmie magiczne jest to, że Pari tak pomaga swojemu bratu. Nauczyłam się, jakie potrawy jedzą w Indiach i jakie mają tam warunki życia. Polecam obejrzeć.

Przemek Pach ocenia:

To film o życiu dwojga dzieci mieszkających w Indiach. Ich historia pełna jest wzruszeń i braterskiej miłości. Od śmierci rodziców Pari i jej młodszy brat są nierozłączni. Niezwykłości dodaje fakt, że Chotu był niewidomy, a Pari za wszelką cenę chciała, by jej brat odzyskał wzrok. Film był przepiękny, pełen wrażeń i cudowny. Podobało mi się wszystko, ale najbardziej scena, w której kobieta wyciągnęła pistolet! Oceniam film 10/10.

Patrycja Pach donosi, że:

Chotu jest niewidomy, a jego siostra opiekuje się nim. Najbardziej wzruszająca dla mnie była więź łącząca ich ze sobą. W filmie były smutne i straszne momenty, jednak wszystko się udało i film skończył się dobrze.

Rafał Swonke uważa, że:

Film rozgrywa się w Indiach, gdzie rodzeństwo spotyka dużo miłych i niemiłych osób. Najbardziej mi się podobało jak miły pan dał Chotu i Parii 2 batony Snikersy i Chotu udawał, że się zatrzał. Najstraszniejszą sceną było to, kiedy Parii i Chotu zostali porwani. Ten film mi się podobał i był ciekawy. Zachęcam wszystkich do obejrzenia tego filmu.

Wojtek Kaniewski podkreśla:

Film został stworzony przez indyjskiego reżysera Nagesha Kukunoora. Opowiada historię chłopca o imieniu Chotu i dziewczynki Pari. Chotu był niewidomy, ale był dzielny. Pari za wszelką cenę chciała, żeby Chotu odzyskał wzrok. Wyruszyli więc w podróż (300 km), żeby spotkać się z Sharukiem Khanem, aby Chotu odzyskał wzrok. Po drodze spotkali wiele miłych ludzi. Ale też złych. Czy Chotu uda się odzyskać wzrok? Zobaczcie sami, polecam.

Proszę Państwa, oto mops!

Cześć! Nazywam się Lena i bardzo lubię mopsy. To o nich będę dziś opowiadać.

Mopsy to rasa, która jest w grupie psów do towarzystwa, należących do sekcji małych psów molosowatych. Z historią mopsa związane są różne hipotezy i opowieści o pochodzeniu jego przodków. Ta najbardziej wiarygodna mówi o przybyciu mopsów z Chin szlakiem jedwabnym. Znalaziono także szkielety mopsów w starożytnych grobowcach. W pewnym okresie powstała moda na posiadanie mopsów. Nawet królowa angielska miała jednego.

Najczęściej spotykane są mopsy piaskowe z czarną mordką.

Dla wielbicieli psów

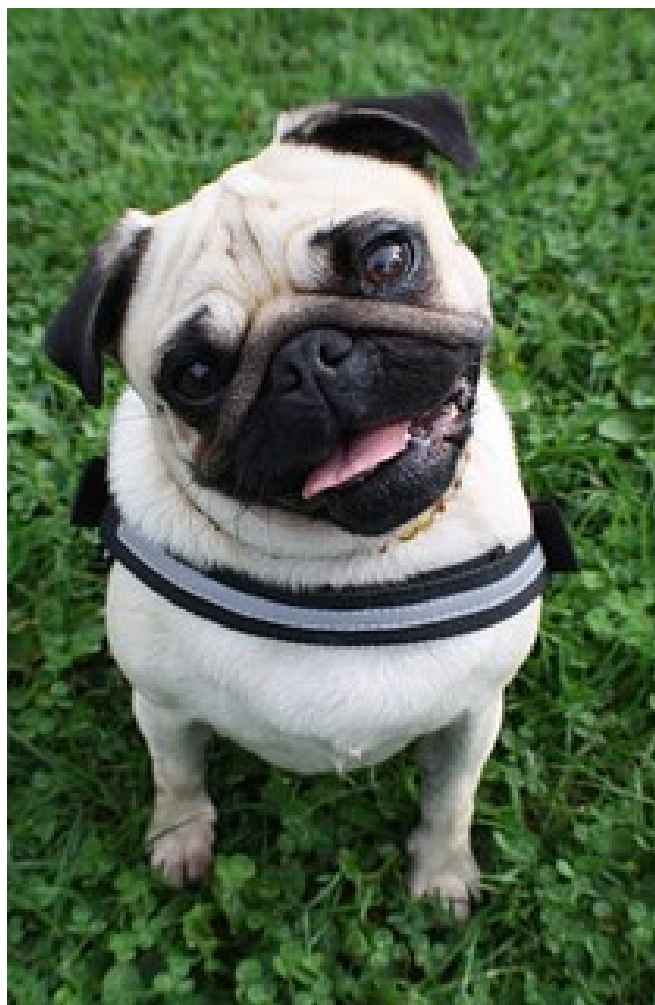
Mops to idealny pies dla dzieci, które mają mało czasu wolnego.

Nie jest wymagający i może mieszkać w bloku. Nie trzeba go długo wyprowadzać, wystarczy od 15 do 35 min. Niestety mają one problemy z oddychaniem. Oraz z gąbkami ocznymi, ponieważ za bardzo wystają im z czaszki. Żyją od 12 do 15 lat.

Ciekawostki

W Polsce staje się coraz bardziej popularny, ponieważ nie jest wymagającym psem. Ale jeśli chcecie mieć mopsa, to radzę Wam troszczyć się o nie z całych sił i kochać je całym sercem.

Lena Majewska, kl. 3 d



mops

pixabay.com

Może zwierzątko lub nowe hobby?

Mój pies

Witajcie, tu dziennikarka Magda.

Opowiem wam o moim psie – Kiarze. Ona jest kundlem – czyli mieszanką dwóch ras. Kiara ma tak około 5, 6 lat, a psich lat ma 41. Kiara bardzo lubi pieszczoty.

To moja ukochana suczka. Kiara kocha aportować, ganiać za mną i moim bratem. Nie lubi suchej karmy bez niczego, ale z mięsem z puszki uwielbia. Najczęściej ja się nią opiekuję, np. szczotkuję ją, bawię się z nią, głaskam ją, karmię itd. Warto mieć psa. Uprzedzam, tylko trzeba się nim opiekować, więc dla leniuchów to nie jest odpowiednie zwierzę.

Magdalena Wróblewska, kl. 3 c

Moje świnki dwie

Witajcie czytelnicy, to znowu ja Zosia. Dziś opowiem Wam o moich świnkach, ale nie morskich, tylko wietnamskich. Dostaliśmy je od wujka. Ja mam czarną, a mój brat - w łatki, ale oczywiście jak mówiłam, to nie są świnki morskie, czyli takie małe, tylko one są nawet duże.

Moja jest dziewczynką, a od mojego brata – chłopcem. Moja jest troszkę większa, a mojego brata - mniejsza. Bardzo lubią ze sobą walczyć - podobnie jak ja i mój brat. Bardzo lubią jeść trawę i resztki jedzenia, ja jadam co innego. Moja świnka nazywa się Błyskawica, a mojego brata - Łatek. Moja świnka bardzo lubi być głaskana, a wtedy się kładzie, a mojego brata się jeszcze boi. Raz ją pogłaskałam, ale uciekła po chwili. To tyle miałam do opowiedzenia o świnkach.

Zosia Pabisek, kl. 3 c



świnka wietnamska

stock.adobe.com

Dżdżownice w szkole

Witajcie czytelnicy, to znowu ja Magda.

Tym razem opowiem wam o dżdżownicach, które niedawno wprowadziły się do klasy 109. Jest ich aż 50.

Przyniósł je mój kolega. Jego tata miał ich aż 500. A teraz, gdy dał mojemu koledze 50, zostało mu jeszcze 450.

Hm... ale jak się karmi dżdżownice?- myślicie. Akurat karmimy je wilgotnym papierem. Nasza pani Aneta Śliwka posadziła tam fasolki, żeby nie spulchniały tej ziemi na darmo.

Na wolności dżdżownice żywią się liśćmi. Każdy z nas ma po dwie dżdżownice. Głównie opiekuje się nimi mój kolega, który je przyniósł. Bardzo mi się podobają.

Magda Wróblewska, kl. 3 c

Ja i moje hobby - pływanie

Nazywam się Dominik. Chciałbym Wam przedstawić moje hobby.

Moje zainteresowanie to pływanie. Bardzo lubię to robić. Zachęcił mnie do tego mój tata. Od tamtej pory chodzę na dodatkowe zajęcia pływackie. Najbardziej lubię nurkować w wodzie. Bardzo lubię też skakać do wody. Na tych zajęciach uczymy się pływać, skakać, nurkować itp. Jeżdżę tam w ramach szkoły. Mój ulubiony styl pływania to kraul.

Dominik Piskorek, kl. 4 c

Rowerowa przygoda

Witam wszystkich czytelników! Nazywam się Kinga Szendzielorz i jestem nową dziennikarką.

Teraz opowiem Wam o moim ulubionym sporcie wiosennym.

Bardzo lubię jeździć na rowerze, bo kocham spędzać czas na świeżym powietrzu. Jeżdżę na wycieczki rowerowe z moją kuzynką Natalią i jej młodszą siostrą Olą.

Kiedyś, jak jechałam na rowerze, przewróciłam się i zdarłam sobie kolano. Bardzo mnie bolało. Potem moja mama nakleiła plasterek. Ale na szczęście za kilka dni kolano już mi się zagoiło.

Kiedyś, jak jechałam na wycieczkę, koło bramy stał pies. Nie wiedziałam, czy jest groźny, czy nie. Więc po prostu przejechałam koło niego, ale okazało się, że nie jest groźny. Bo przyjechałam koło niego i on mi nic nie zrobił. A jak wracałam z wycieczki, to już był w bramie i na mnie czekał. Więc sama nie wiem, co temu psu się stało, bo to był ten sam pies. Może być, że ten pies mnie polubił.

Myślę, że mój artykuł Wam się spodoba.

Kinga Szendzielorz, kl. 3 c

Mój ulubiony sport

Dzień dobry wszystkim czytelnikom.

Nazywam się Natalia Szendzielorz i pierwszy raz jestem dziennikarką.

Opowiem Wam o moim ulubionym sporcie. Bardzo lubię grać w piłkę ręczną z moimi kuzynkami - Kingą i Sonią, zwłaszcza na świeżym powietrzu.

Zaczęło się tak... Jak ostatnio byłam na meczu piłki ręcznej, to tak mi się podobało, że ja też chciałabym zagrać w meczu piłki ręcznej. Najbardziej podoba mi się, jak gracze ze sobą w meczu współpracują.

Polecam ten sport tym, którzy lubią oglądać piłkę ręczną.

Zachęcam was do tego sportu.

Mam nadzieję, że Wam się podobał mój artykuł.

Natalia Szendzielorz, kl. 4 c

Moje życie z piłką nożną

Moją grę w piłkę nożną najpierw zacząłem z tatą, kiedy miałem 5 lat, a później to jakoś się potoczyło. Teraz chodzę na treningi piłki nożnej do LKS Naprzód Żernica. Nasz trener Łukasz Balon ćwiczy nas bardzo mocno. Nasz trening polega na tym, że biegamy, kopujemy piłkę, rozgrzewamy się i mamy mecze.

Nasz skład to: Dawid Wróbel, Kamil Wolański, Kuba Majsnerowski, Piotrek Piłat, Piotrek Suchanek, Michał Suchanek, Kuba Nowak, Michał Pol, Marek Młynarek i inni.

Spróbujcie sami.

Dawid Wróbel, kl. 3 a





Wiosenna gimnastyka

Witajcie czytelnicy, mam na imię Zosia. Jestem nową dziennikarką.

Chciałam Wam dzisiaj polecić wiosenną gimnastykę. Rozciąganie – trzeba najpierw się rozciągnąć, żeby później nie bolały mięśnie.

Ćwiczenia – jak już się rozciągniesz, to teraz czas ćwiczenia :

1. Najpierw usiądźcie wygodnie, zróbcie rozkrok i skłon do prawej nogi, a później do lewej nogi.
2. Potem wstajemy i kręcimy głową - najpierw w lewo, a potem w prawo, później do góry i na dół.
3. Później krążenia ramion - najpierw w tył, a potem w przód.
4. Rozciąganie do szpagatu – Najpierw spróbujcie zrobić szpagat na prawą nogę, czyli prawa noga ma być z przodu, a potem na lewą, czyli lewa noga musi być z przodu, a potem poprzeczny - czyli stańcie w rozkroku na podłodze i rozjeżdżajcie nogi na boki.
5. Rozciąganie do mostku – Zacznijmy od mostka z leżenia: połóż się na ziemi i podnieś brzuch, spróbuj się utrzymać na rękach i nogach, głowa w górze i patrz się w sufit. Mostek ze stania - najpierw trzeba wykonać go z asekuracją, a potem spróbować samemu.
6. I na koniec gwiazda - najpierw kucamy i podskakujemy. Kolejno spróbujcie wstać i z odbicia się. Jak dużo będziecie ćwiczyć, to uda wam się, tak ja mi.

Zosia Pabisek, kl. 3 c

Mundial 2018

Jak już pewnie wiecie, w tym roku w Rosji jest organizowany Mundial, czyli takie Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej. Występują w nim jedynie reprezentacje państw, np. Portugalia. Ostatni Mundial został rozegrany w 2014 roku. A teraz trochę sławnych nazwisk piłkarzy, którzy pojedą do Rosji:

Eden Hazard - to Belg grający na pozycji pomocnika, który na co dzień gra w Chelsea Londyn.

Sergio Ramos - hiszpański obrońca Realu Madryt.

Często jest także wybierany na jego kapitana.

JR Neymar - ten znakomity brazylijski skrzydłowy niedawno podpisał kontrakt z Paris Saint-Germain.

Manuel Neuer - bramkarz Bayernu Monachium, który z powodu kontuzji nie grał w ostatnich meczach swojej drużyny. Jego ojczystą reprezentacją są Niemcy.

Pierwszy swój mecz na Mundialu reprezentacja Polski rozegrała 19 czerwca z Senegalem. Drugi mecz biało-czerwoni rozegrają z Kolumbią. Życzę wam miłych wrażeń, powiązanych z oglądaniem tego piłkarskiego wydarzenia.

Jakub Majsnerowski, kl. 3 a

Mój ulubiony taniec

Witam po raz 2. wszystkich czytelników, to znowu ja, Natalia.
Bardzo lubię tańczyć. Robię to zawsze, jak puszczam sobie muzykę. Właśnie pojedziemy całą klasą na wycieczkę i będę na dyskotecę. Bardzo lubię tańczyć do muzyki *Despacito*. Polecam ten utwór każdemu, bo jest wesoły, przegania smutki i można się nauczyć tańczyć. Jeden z nich to cha-cha. Zawsze lubię go słuchać i on mnie interesuje. Dlatego go lubię, bo jest szybki. Nasza pani z muzyki uczy nas tańczyć cha-chę.

Natalia Szendzielorz, kl. 4 c

Niezwykła przygoda z motorynką

Witam, chciałbym Wam opowiedzieć o mojej przygodzie z motorynką. No to zaczynamy! Jakiś czas temu byliśmy z Dawidem na rowerach. Kiedy mieliśmy zamiar wracać do domu, spotkaliśmy starszego kolegę, który jeździł na motorynce. Zapytaliśmy go, czy możemy się przejechać. Odpowiedział, że tak. Pierwszy ja chciałem się przejechać. Kiedy wsiałem na mopluka, za szybko puściłem sprzęgło i prawie przewróciłem się na plecy, lecz przejechałem całą ulicę. Dawid już nie popełnił tego samego błędu. Ale i tak jestem zadowolony z tej jazdy. I tym akcentem kończę ten wywiad ze mną.

Paweł Nowak, kl. 6 b

Moja przygoda z lego

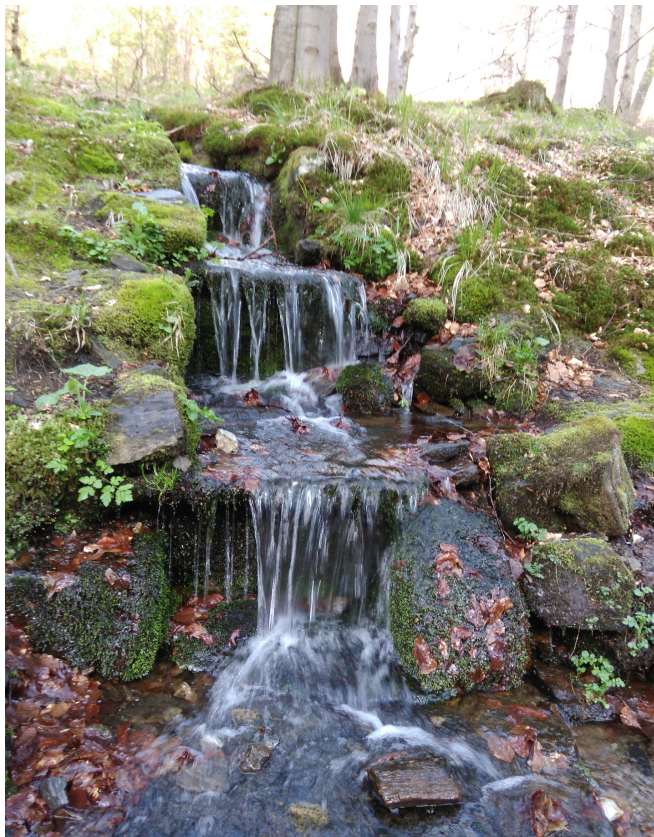
Witajcie czytelnicy, nazywam się Magda. Jestem nową dziennikarką. Chciałam Wam opowiedzieć o moim hobby.
Moje hobby to składanie lego. Wszystko zaczęło się od pierwszej budowli z klocków mojego wujka. Te klocki były jeszcze z jego dzieciństwa. Potem zaczęłam składać coraz większe zestawy lego. A im więcej zaczęłam składać lego, tym bardziej zaczęłam je lubić. Moim ulubionym typem lego jest *Lego Elves*. Dla mnie to lego wyróżnia się pięknymi smokami i niezwykłymi postaciami. Dzisiaj już lego to moja specjalność. Mam nadzieję, że artykuł wam się podobał.

Magda Wróblewska, kl. 3 c



motorynka

LCC



Kierunek: wakacje

PW



Kierunek: przygoda

PW

Kierunek: wakacje

Przygoda w podziemiach

W weekend byłam w kopalni srebra w Tarnowskich Górach z siostrą i tatą. Po kupieniu biletów na zwiedzanie, poszliśmy na film, gdzie było przedstawiane, jak wyglądała kopalnia kiedyś i jak wygląda dzisiaj. Film był ciekawy, dowiedziałam się, że to miejsce było jednym z najważniejszych ośrodków przemysłowych tej części Europy.

Zjechaliśmy windą w dół, nałożyliśmy kaski i ruszyliśmy w drogę ku przygodzie. Pani przewodnik opowiadała nam o kamieniach, które się tam znajduje, jak podbudowali korytarz, żeby się nie zasypał, pracowali w ciemności. Zastanawiało mnie tylko jedno, jak mogli pracować, ale nic nie widzieć? I jak się tak zastanawiałam, to doszłam do wniosku, że robili to na ślepo. Na łódki czekaliśmy prawie 5 minut, ale przyplłynęły (na szczęście). Jak płynęliśmy, myślałam, że stracę telefon (żart), uderzaliśmy o skały.

Najgorszy był niski, wąski tunel. Moja historia skończyła się za zabłoconych sznurówkach i czapce. Karolina Wolf, kl. 6 b



Góra Ramża

PW

Planeta 4546b

Prolog

A zaczęło się tak normalnie. Alterra wysyłała kolejny statek w celu wybudowania bramy przestrzennej. Miało to trwać 40 tygodni, a wydawało się, że będzie trwać 400 tygodni. Przelatywaliśmy koło wodnej planety 4546b, z niewiadomego powodu objętej kwarantanną. Już traciliśmy ją z pola widzenia, gdy nagle zobaczyliśmy jakiś zielony promień. A po nim wstrząs. DUŻY wstrząs. I zaczęliśmy lecieć, a właściwie spadać w kierunku planety. Yu coś komuś szybko tłumaczyła, Keen coś wrzeszczał, kapitan wszystkich poganiał, a nasz „wysoko postawiony” gość wyglądał, jakby właśnie zobaczył Lewiatana. Wszyscy biegli do kapsuł ratunkowych.

Rozdział 1

Wodna planeta

Jestem Henry, a to jest historia, którą przeżyłem tylko ja. Kontynuując: gdy moja kapsuła została wystrzelona, zobaczyłem dwie rzeczy: spadaliśmy, bo w kadłubie była ze 100-metrowa dziura, a ja zaraz wlecę w odłamki kadłuba. Faktycznie w nie wleciałem. Kłapa od elektryki się oderwała i walnęła mnie w głowę. Obudziłem się po wylądowaniu. Miałem mały pożar na pokładzie, więc chwyciłem walającą się gaśnicę i spróbowałem ugasić pożar. 2 minuty próbowałem ją uruchomić, aż wreszcie załapało. Obejrzałem kapsułę. Elektryka rozwalona, w schowku trochę wody i kilka kostek żywieniowych. Sprawdziłem PDA. Trochę postukałem i zadziałało. Wyszedłem na zewnątrz i stanąłem jak wryty: Takich widoków nie ma NIGDZIE.

Rozdział 2

Przygodę czas zacząć

Wszędzie była woda bardziej lazuruowa, niż kiedykolwiek na Ziemi. Dobra, trzeba się ogarnąć. W ekwipunku (wiem, brzmi jak gra, ale to fachowa nazwa na kieszonkę albo plecak) miałem latarkę i skaner. Chwała Yu, że do wszystkiego ciągle wkłada nowe baterie. Oprócz rzeczy ze schowka w kapsule to było wszystko, więc przydałoby się zdobyć jakieś surowce. Po okolicy na pewno porozrzucane jest pełno złomu, więc o tytan nie muszę się martwić. Przydał by się jakiś przedmiot do naprawienia kapsuły. Do Weldera Potrzeba gumy silikonowej, siarki jaskiniowej i chyba tytanu. Wszystko było pod ręką, więc po 5 minutach miałem już wszystko. Szczerze, po raz pierwszy używałem Fabrykatora. To był piękny widok: dwa zsynchronizowane lasery matrycowe drukujące małe przewody krok po kroku i końcowo tworząc narzędzie, w które działanie nie wierzy nawet jego twórca. Naprawiłem elektrykę i radio. Od razu przyszła automatyczna wiadomość awaryjna, w skrócie AEM albo AWA. Oczywiście było to ostrzeżenie o drapieżnikach. Wątpię, by na takich płytkich wodach jak tu żyły nawet sand sharki. Pływały tu tylko spokojne rybki, takie jak łypacze, pęcherzówki albo bumerangi. W sumie ciekawe, że pierwszy gatunek z tych tutaj (łypacza) odkryto 2-3 dni od wyginięcia ostatniego Ziemskiego gatunku ryb (ten łosoś był podpięty do kilku rur i miał chyba 50 lat).

Rozdział 3

„Operacja Eksploracja”

Przydało by się zwiedzić trochę terenu, w celu rozeznania, i przy okazji popodziwiać widoki, oprócz płycizny z wielkimi wodorostami, znalazłem jeszcze tereny z tak krwistoczerwonymi glonami, że samo patrzenie na nie bolało. Znalazłem tam tyle części Seaglide'a i innych, że mogłem po ich zeskanowaniu kazać Yu lizać moje stopy bez obawy (ma wyższy stopień ode mnie). Wołałem nie zapuszczać się dalej, bo nie wiadomo, co tam znajdzie...

Michał Zywer, kl. 6 b

Letnie granie

Get On Top

Get On Top to gra w przepychanie. Chodzi o to, żeby przeciwnik dotknął głową ziemi. Używa się przycisków takich jak: w, s, a, d i strzałek. Gra się do jedenastu przepchnięć. W tej grze są dwa patyczaki, ty masz jeden, a przeciwnik drugi. Patyczak chodzi do przodu, do tyłu, na dół i do góry. Można tę grę zobaczyć na CDA. Lubię ją, dlatego bo czasem ja też się przepycham z kolegą. Polecam tę grę osobom od 6 do 12 lat.

Kamil Wolański, kl. 3 a

Idle miner – gra, która pokaże ci świat

Idle Miner Tycoon to ekscytująca mobilna gra symulacyjna, która zabierze Cię w ekscytującą podróż, aby zostać potentatem przemysłowym. Przyznam się, że ma dopiero kopalnię złota, ale jest ich dużo więcej. W grze chodzi o to, żeby ulepszać swoją kopalnię i za jakąś sumę możesz odblokować inną kopalnię, np. złota. Wiem, może to nie zachęca, dopóki nie spróbujesz w nią zagrać. Gra nie jest aż tak znana, ale jej inne wersje są już bardziej popularne.

Karolina Wolf, kl. 6 b

ROBLOX

Roblox to taki zbiór gier, w którym jest ich ponad milion do wyboru. Moja ulubiona gra to *Cunter Blox Roblox Ofensife* (skrót CB:RO). Tutaj eliminujemy przeciwników. Są dwie drużyny: terroryści i antyterroryści. Jest dużo plansz. Moja najlepsza plansza to *Dust 2*. Lubię też grę *CAR CRUSERS*. W tej grze chodzi o to, że trzeba niszczyć swoje auta i zarabiać. Zarobiłem już w tej grze 5,180,098 milionów dolarów. I ostatnia najlepsza to *MINING SIMULATOR*. Chodzi o to, aby wykopać bloki, np. ziemi, trawy, złota, diamentów itp. W tej grze mam już 310 tysięcy zdobytych bloków (rzeczy) i milion dolarów.

Rafał Swonke, kl. 3 c



Odjazd

PW